

# Zygmunt Zbyrowski

---

## Polska recepcja poematów Aleksandra Puszkina

---

Acta Polono-Ruthenica 3, 263-271

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zygmunt Zbyrowski  
Bydgoszcz

## Polska recepcja poematów Aleksandra Puszkina

Poematy stanowiące ważną i wartościową część dorobku Puszkina zajmują też poczesne miejsce w recepcji jego twórczości w Polsce. Prześledzenie tego zjawiska jest ułatwione dzięki szczegółowym, rzetelnie opracowanym bibliografiom.<sup>1</sup> Obraz, jaki się wyłania z przeglądu tego materiału faktycznego, daje świadectwo imponującego ilościowo dorobku polskich tłumaczy, krytyków i badaczy. Nie pominęli oni żadnego zakończonego poematu (poza heroikomiczną, bluźnierczą *Gabrieliadę*). Niezwykle bogata i interesująca recepcja polska *Eugeniusza Oniegina* zasługuje na odrębne studium.

Większość poematów Puszkina wkrótce po ich ukazaniu się drukiem zwróciła na siebie uwagę polskich tłumaczy. Wyjątkiem jest przedromantyczny poemat baśniowo-rycerski *Ruslan i Ludmiła* (1817 - 1820). Poematy romantyczne, które zdominowały poezję rosyjską tuż po ukazaniu się drukiem tego utworu, przesłoniły go i zepchnęły w świadomości odbiorców na dalszy plan. Aż do lat trzydziestych XX wieku nie podejmowano żadnych prób przełożenia nawet fragmentów poematu na język polski. Zarówno wówczas, jak szczególnie często w następnym dziesięcioleciu usiłowano przetłumaczyć wyłącznie znany wstęp do *Ruslana i Ludmiły* (m.in. przed wojną Julian Tuwim i Antoni Słonimski, po wojnie zaś Wanda Grodzieńska i Eugeniusz Morski). Wreszcie w końcu lat czterdziestych przełożył utwór w całości Jan Brzechwa.

Pozostałe poematy przekładano wielokrotnie w całości lub we fragmentach. Szczególnie dotyczyło to romantycznych poematów południo-

---

<sup>1</sup> M. Toporowski, *Puszkina w Polsce. Zarys bibliograficzno-literacki*, Warszawa 1950; *Puszkina w Polsce (1950 - 1975). Bibliografia adnotowana*, pod red. T. Kółkowskiego, Warszawa 1989; materiał późniejszy można znaleźć w *Polskiej bibliografii literackiej* (za lata 1976 - 1986), natomiast za ostatnie dziesięciolecie udostępniła swe dane Pracownia Bibliografii Bieżącej Instytutu Badań Literackich PAN w Poznaniu.

wych. Pierwszy przekład *Jeńca Kaukazu* (1821) został opublikowany już w 1828 roku. Następnie w XIX wieku przetłumaczono utwór w całości jeszcze czterokrotnie. Poza tymi pełnymi publikacjami często ukazywały się również tłumaczenia poszczególnych fragmentów, zwłaszcza *Pieśń czerkieska*. Niestety, przekładów nie podejmowali się wówczas znani poeci lub doświadczeni utalentowani tłumacze, a zatem swym poziomem daleko odbiegały one od wartości artystycznej oryginału. Stosunkowo najlepsze było wydane w Wilnie w 1843 roku tłumaczenie Ksawerego Edwarda Wojniłłowicza, wprawdzie niezbyt ściśle w przekazie treści i nastroju, lecz napisane gładkim wierszem i poprawnym językiem<sup>2</sup>, co rzadko cechowało inne ówczesne tłumaczenia. Mimo niezadowalających wcześniejszych wyników utwór ten dopiero po wojnie poprawnie spolszczył Włodzimierz Słobodnik, który już w latach trzydziestych podjął próbę, lecz wówczas opublikował tylko fragmenty. W notce towarzyszącej publikacji dzielił się też uwagami dotyczącymi swej pracy.

Dość podobnie kształtowały się losy pozostałych poematów południowych w Polsce. A więc stosunkowo szybko ukazywały się tłumaczenia, lecz raczej słabe, nieudane. Począwszy od 1828 roku do końca XIX wieku opublikowano np. trzy pełne polskie wersje *Braci rozbójników* (1822). Natomiast później już nie było chętnych do podjęcia się przekładu tego utworu aż do lat powojennych, gdy dokonał tego Anatol Stern.

W ciągu kilku lat od powstania *Fontanny Bachczysaraju* (1823) tłumaczono ją kilkakrotnie w całości lub urywkach. Przekład Adama Rogalskiego zrecenzował Adam Mickiewicz w „Moskiewskim Telegrafie”. Jego opinia była zdecydowanie krytyczna. Ogólnie uznał on, iż jest to tłumaczenie słabe, niedokładne, mimo iż znajdował w nim również fragmenty przełożone niezle. Wobec ewidentnej słabości pierwszych przekładów zrozumiałe jest, że w ciągu ponad stulecia różni tłumacze podejmowali wyzwanie tłumacząc utwór w całości lub jego urywki, lecz na ogół również niezbyt udanie. Dobrze rokował przekład Eugeniusza Morskiego, lecz tłumacz na początku lat trzydziestych opublikował tylko jedną trzecią całości. Zapowiadany dalszy ciąg nie ukazał się. Natomiast po wojnie przełożył utwór w całości Stanisław Strumph-Wojtkiewicz.

Dużym powodzeniem u tłumaczy (ale wyłącznie w XIX wieku) cieszył się poemat *Cyganie* (1824). Od 1829 roku niezależnie od urywków

---

<sup>2</sup> M. Toporowski, *Puszkina...*, s. 46.

przełożono go pięciokrotnie w całości. Oprócz pierwszego, prozaicznego, za stosunkowo udany uchodził przekład Mirosława Dobrzańskiego powstały w latach siedemdziesiątych i wielokrotnie przedrukowywany. Epilog utworu przełożył w połowie lat trzydziestych Julian Tuwim, a całość już w naszych czasach Jerzy Ficowski.

Etap urzeczenia bajronizmem trwał u Puszkina krótko, choć zaowocował kilkoma znaczącymi utworami. Wkrótce po ogłoszeniu drukiem *Cyganów* odszedł poeta od egzotycznej tematyki południowej i zainteresował się otaczającą go współczesnością, którą ujął satyrycznie w poemacie obyczajowym *Graf Nulin* (1825). Przełożył go w całości w połowie XIX wieku Ignacy Kułakowski. Mimo drobnych potknięć tłumaczenie można uznać za poprawne, zachowujące wierność oryginałowi zarówno w treści, jak też w formie. Kułakowski potrafił przekazać między innymi gawędziarski ton i styl utworu. Po wojnie poemat w całości przełożył Seweryn Pollak.

Podobnie ukształtowały się losy *Domku w Kołomnie* (1830). W ciągu całego stulecia był ignorowany i pomijany przez polskich tłumaczy. Dopiero w 1935 roku swój przekład całego utworu opublikował Włodzimierz Słobodnik. Bodźcem do podjęcia się tego trudu była zapewne sprzyjająca atmosfera zainteresowania Puszkinem w związku ze zbliżającą się setną rocznicą śmierci poety. Talent i ranga tłumacza gwarantowały dobry poziom przekładu.

Poemat historyczny *Poltawa* (1828 - 1829) w kilka lat po opublikowaniu przełożył w całości prozą Ludwik Adam Jucewicz i wydał w Wilnie w 1834 roku z własnym wstępem. Później tylko z rzadka ukazywały się przekłady fragmentów utworu. Spośród nich na uwagę zasługują prace Tuwima i Leo Belmonta, znanego tłumacza poezji Puszkina, w szczególności *Eugeniusza Oniegina*. Cały poemat na początku lat pięćdziesiątych spolszczył Mieczysław Jastrun.

Polską recepcję *Jeźdźca miedzianego* (1833) zdominował przekład Juliana Tuwima. Wprawdzie w 1843 roku w warszawskiej „Jutrzence” ukazało się prozaiczne tłumaczenie Marcina Szymanowskiego, lecz nie mogło ono znacząco wpłynąć na znajomość utworu przez czytelników polskich. Fragmenty swego tłumaczenia publikował Tuwim w „Wiadomościach Literackich” w drugiej połowie lat dwudziestych i na początku trzydziestych. Książkowe wydanie całości przekładu wyszło w 1932 roku wraz z gruntownym studium krytycznym Wacława Lednickiego poś-

więconym analizie literaturoznawczej utworu. Tłumaczenie Tuwima wielu recenzentów uznało jednogłośnie za rewelację, za szczytowe osiągnięcie sztuki translatorskiej. Zwracano uwagę na dokładność przekazu treści i formy oraz wysoki poziom artyzmu. Przekład w całości i w urywkach wielokrotnie przedrukowywano. Opinia kongenialnego tłumaczenia zapewne zniechęcała innych do podejmowania kolejnych prób.

Przekłady każdego poematu były niezależne od innych. Mimo to można zaobserwować pewne ogólne prawidłowości, okresy większego lub mniejszego zainteresowania tłumaczy. Większość utworów została przełożona po raz pierwszy (czasem kilkakrotnie) w ciągu kilku lub kilkunastu lat od publikacji oryginału rosyjskiego.<sup>3</sup> A zatem duże nasilenie działalności przekładowej przypada na drugie ćwierćwiecze XIX stulecia. Następnie obserwujemy stopniowy, lecz systematyczny spadek liczby tłumaczeń, aż prawie do całkowitego ich braku od końca XIX wieku do połowy lat dwudziestych. Należy przy tym zauważyć, że nawet istniejące i ogłoszone drukiem przekłady miały niewielkie szanse dotarcia do szerokiego kręgu czytelników, gdyż ukazywały się w mało znaczących czasopismach lub tomikach poezji drugo- lub trzeciorzędnych poetów. Wyrazny wzlot nastąpił w latach trzydziestych XX wieku i z niewielką przerwą był kontynuowany w końcu lat czterdziestych i w pierwszej połowie pięćdziesiątych. Właśnie wówczas dzięki pracy kilku utalentowanych i doświadczonych tłumaczy wszystkie bez wyjątku poematy Puszkina udostępniono w polskim przekładzie czytelnikom.<sup>4</sup>

Oprócz przekładów mogli oni zapoznać się z poematami Puszkina dzięki publikacjom krytycznoliterackim, a z czasem również pracom naukowym. Pierwsze informacje pojawiły się już w latach dwudziestych-trzydziestych XIX wieku. Pochlebne uwagi poświęcone autorowi *Cyganów* opublikował w 1824 roku Stanisław Jaszowski.<sup>5</sup> Omawiając twórczość poety rosyjskiego szczególną uwagę zwrócił krytyk na poematy *Ruslan i Ludmiła*, *Jeniec Kaukazu* i *Fontanna Bachczysaraju*. Był to pierwszy głos polskiej krytyki nie tylko o poematach Puszkina, lecz również o nim

<sup>3</sup> H. Chr. Trepte, *Zu einigen Aspekten der Puškin - Rezeption in Polen*, „Zeitschrift für Slawistik”, 1984, t. 29, z. 4, s. 618.

<sup>4</sup> A. Puszkina, *Dzieła*, pod red. M. Toporowskiego, t. 2: *Poematy i baśnie*. Eugeniusz Oniegin, Warszawa 1967.

<sup>5</sup> S. J. (Stanisław Jaszowski), *Puszkina*, „Rozmaitości” (dod. do „Gazety Lwowskiej”), 1824 (10 XII), nr 49, s. 390-391.

w ogóle. W dwa lata później Adam Rogalski publikując w Wilnie swój przekład *Fontanny Bachczysaraju* poprzedził go obszerną własną przedmową, w której nie skupił się wyłącznie na przełożonym utworze, lecz zaprezentował przegląd całej znanej do tego czasu twórczości Puszkina (z poematami włącznie).<sup>6</sup>

Najobszerniejsze studium poświęcone Puszkiniowi w pierwszym okresie zapoznawania z nim czytelników polskich przedstawił Michał Grabowski. W dwóch rozprawach zamieszczonych w tomie swoich prac krytycznoliterackich<sup>7</sup> dokonał kompetentnej analizy i oceny poematów południowych i *Poltawy*. Na uwagę zasługuje fakt, iż mimo urzeczenia twórczością poety rosyjskiego krytyk potrafił zachować dystans i obok watorów zauważył również słabości niektórych Puszkiniowskich poematów. Tak np., pisząc o *Poltawie* zarzucił autorowi zbyt dużą opisowość oraz to, iż poeta nie przekazał ukraińskiego kolorytu lokalnego (charakteru mieszkańców, ich zwyczajów, a także miejscowej przyrody).<sup>8</sup> *Fontanna Bachczysaraju*, według niego, grzeszy brakiem akcji, natomiast *Jeniec Kaukazu* zbyt długimi, choć pięknymi opisami natury i obyczajów. Wyżej ocenił krytyk *Cyganów* jako utwór świeży, prostszy i oryginalniejszy, natomiast o *Braciach rozbójnikach* pisał, że ma te same zalety, styl trzeźwy, męski, gdzie nie ma zbędnego słowa.<sup>9</sup>

*Fontanna Bachczysaraju* około połowy XIX wieku jeszcze dwukrotnie stała się przedmiotem szczegółowego omówienia. Najpierw Edmund Chojecki w swych *Wspomnieniach z podróży po Krymie* dłuższy fragment poświęcił rozważaniom dotyczącym poematu Puszkina. Zakwestionował legendę o Marii Potockiej jako prototypie bohaterki oraz przyjęte określenie gatunkowe, „niepodobna bowiem nazwać poematem trzystu wierszy napisanych bez żadnego związku wypadków ani wprowadzenia działających osób”.<sup>10</sup> Stwierdził również, iż poecie nie chodziło o prawdę historyczną lub dramatyzm sytuacji, lecz o przedstawienie namiętnych uczuć.

W latach pięćdziesiątych Julian Klaczko w swoim kilkakrotnie (w wersji francuskiej i polskiej) przedrukowywanym studium dokładnie

<sup>6</sup> (A. Rogalski), *Fontanna w Bachczysaraju*, Wilno 1826.

<sup>7</sup> *Literatura i krytyka. Pisma M. Grabowskiego*, Wilno 1839.

<sup>8</sup> M. Grabowski, *O szkole ukraińskiej poezji*, [w:] *Literatura...*, s. 35-37.

<sup>9</sup> M. Grabowski, *Nota o Puszkynie*, [w:] *Literatura...*, s. 104-110.

<sup>10</sup> E. Chojecki, *Wspomnienia z podróży po Krymie*, Warszawa 1845, s. 140.

streścił fabułę oraz dokonał szczegółowej i wszechstronnej analizy utworu. Esej swój zatytułował *Fontanna lez*. Autor dość surowo ocenił wartości ideowe i artystyczne poematu. Zarzucił poecie, że główne postacie są blade, płytkie, a także zbyt dużą opisowość, brak proporcji i przemieszanie planów, wreszcie niedokładność pejzażu, a w sumie nieoryginalność. Urok utworu widział krytyk „w powabach rytmu i stylu”. Najpoważniejsze jednak zastrzeżenie zgłasza Klaczko w sferze etycznej. Potępia brak wyraźnego, kontrastowego przeciwstawienia pozytywnych cech chrześcijanki Marii i negatywnych pozostałych postaci.<sup>11</sup> Była to pierwsza tak obszerna praca polskiego autora poświęcona jednemu utworowi Puszkina.

Następnie przez blisko pół wieku nie ukazywały się żadne publikacje, które mogły zapoznać czytelników polskich z poematami Puszkina. Dopiero pięćdziesiąta rocznica śmierci poety stała się bodźcem do ponownego zainteresowania również jego twórczością poematową. W tym czasie - jak pamiętamy - zupełnie nie powstawały nowe przekłady poematów. Kilkudziesięcioletni dystans sprawił, że wypowiedzi o charakterze krytycznoliterackim lub eseistycznym ustąpiły miejsca pogłębionym studiom naukowym. Autorami prac byli znani, cieszący się dużym autorytetem sławiści polscy. W ich rozważaniach dominował *Jeździec miedziany*, a w nim problem związku poematu rosyjskiego ze sprawą polską i Mickiewiczowska inspiracja.<sup>12</sup> Pisali o tym Włodzimierz Spasowicz i Józef Tretiak.<sup>13</sup> Do problemu tego nawiązał po kilkudziesięciu latach Waław Lednicki, a jeszcze później także inni badacze (Marian Toporowski, Waław Kubacki, Andrzej Walicki, Włodzimierz Poczynajło i Paweł Iwinski)<sup>14</sup>. Wnikliwe rozważania poświęcone tak szczegółowym

<sup>11</sup> J. Klaczko, *Fontanna lez*, [w:] J. Klaczko, *Szkice i rozprawy literackie*, Warszawa 1904, s. 211-238 (pół wieku wcześniej szkic ten opublikował autor w wersji francuskiej).

<sup>12</sup> J. Litwinow, *Wokół dyskusji o „Jeźdźcu miedzianym” Aleksandra Puszkina*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu. Filologia Rosyjska”, III, Opole 1964, s. 33-67.

<sup>13</sup> W. Spasowicz, *Mickiewicz i Puszkina przed pomnikiem Piotra Wielkiego*, „Pamiętnik Towarzystwa Literackiego im. Mickiewicza”, 1887, s. 27-78; J. Tretiak, „*Miedziany jeździec*” Puszkina. *Studium polemiczne*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Filologiczny”, ser. II, t. 16, Kraków 1900, s. 1-80.

<sup>14</sup> W. Lednicki, „*Jeździec miedziany*” dzisiaj, „Wiadomości Literackie”, 1931, nr 8; M. Toporowski, *Geniusz i caryzm. Rzecz o Puszkynie*, Warszawa 1971, s. 111-120; A. Walicki, *Osobowość a historia. Studia z dziejów literatury i myśli rosyjskiej*,

aspektem *Jeźdźca miedzianego* jak narrator i bohater utworu opublikował Samuel Fiszman w dwóch artykułach.<sup>15</sup> W odróżnieniu od modnego wówczas bohatera romantycznego Puszkina postawił w centrum swego utworu człowieka zwykłego, przeciętnego. I był to wybór w pełni świadomy. Podobnie przekształceniom ulegał narrator poematów. W poemacie petersburskim nastąpiło wyraźniejsze zbliżenie narratora i samego poety, mimo utrzymania się pewnego dystansu.

Pozostałe poematy Puszkina rzadko tylko stawały się przedmiotem literaturoznawczych prac badaczy polskich. Z wcześniejszych warto odnotować uwagi poświęcone poematom w studium Mariana Zdziechowskiego *Byron i jego wiek*<sup>16</sup> oraz Wacława Lednickiego, który w rozprawie o Marii Wołkońskiej z uczuciem do niej wiąże genezę poematów romantycznych Puszkina, w szczególności *Fontanny Bachczysaraju*.<sup>17</sup> Interesujący problem inspiracji lub powinowactwa twórczego - tak wyraziście ujawniający się na przykładzie *Jeźdźca miedzianego* i III części *Dziadów* - postawił w swym studium porównawczym Leon Gomolicki na materiale *Wojnarowskiego* Kondrata Rylejewa, *Konrada Wallenroda* Adama Mickiewicza i *Poltawy* Aleksandra Puszkina.<sup>18</sup>

Poświęcone poematom Puszkina prace Ryszarda Łuźnego i Bohdana Galstera<sup>19</sup> nie odnoszą się do poszczególnych utworów, lecz do określo-

---

Warszawa 1959, s. 120-123; W. Poczynajło, „Sen” Szewczenki a Mickiewiczowska i Puszkiniowska wizja Petersburga, „Studia Polono-Slavica Orientalia. Acta Litteraria”, Wrocław 1971, s. 104-137; П. Ивинский, „Медный всадник” в контексте творческих взаимосвязей Пушкина и Мицкевича, cz. 1, „Przegląd Rusycystyczny”, 1989, z. 3-4, s. 43-54, cz. 2, „Przegląd Rusycystyczny”, 1991, z. 1-2, s. 23-36.

<sup>15</sup> S. Fiszman, Bohater „Jeźdźca miedzianego”, „Slavia Orientalis”, 1966, nr 2, s. 153-161; tenże, Narrator „Jeźdźca miedzianego”, „Slavia Orientalis”, 1966, nr 3, s. 269-279.

<sup>16</sup> M. Zdziechowski, *Byron i jego wiek. Studia porównawczo-literackie*, t. 2: *Czechy. Rosya. Polska*, Kraków 1897, s. 156-158.

<sup>17</sup> W. Lednicki, *A. Puszkina. Studia*, Kraków 1926.

<sup>18</sup> L. Gomolicki, *Wojnarowski - Wallenrod - Poltawa*, „Twórczość”, 1949, nr 6; zob. również: F. Mocha, *Pushkin's „Poltawa” as a reaction to the revolutionary politics and history of Mickiewicz's „Konrad Wallenrod” and Ryleev's „Vojnarovskij”*, „Antemurale” (rocznik), Institutum Historicum Polonicum, Romae 1975, nr 19, s. 91-147.

<sup>19</sup> R. Łuźny, *Sztuka pisarska Puszkina-epika*, [w:] *O poetyce Aleksandra Puszkina*, Poznań 1975, s. 5-14; B. Galster, *Powieść poetycka Puszkina*, [w:] *ibidem*, s. 15-33.



nych problemów warsztatu twórczego poety rozpatrywanych na przykładzie wielu poematów. Łuźny podkreśla ich dominujący epicki charakter, ujawniający się w szczególności w osobach narratorów, stylu narracji oraz przejrzystej, proporcjonalnej budowie. Spostrzeżenia Łuźnego potwierdza Galster, który w tej właśnie właściwości poetyki poematów południowych widzi samodzielność i odrębność utworów Puszkina w stosunku do bajronowskich wzorców, którymi był wówczas zafascynowany. Galster prześledził ewolucję twórczą poety rosyjskiego od poematu baśniowo-rycerskiego (w *Rusłanie i Ludmile*) poprzez zmodyfikowany model bajroniczny (poematy południowe) do poematu historycznego (*Połtawa*). Według badacza Puszkina w swych poematach zmierzał do rozstrzygnięcia dwóch problemów stojących przed ówczesną literaturą rosyjską: przedstawienie „tematu rosyjskiego” oraz wypracowanie dlań nowej formy epickiej, a więc przewycięzenie w tym względzie dziedzictwa klasycyzmu.

W publikacji poświęconej kompozycji *Jeńca Kaukazu* autor niniejszego artykułu zwrócił uwagę na połączenie Bajronowskiej zasady lirycznego rozwichrzenia, nieuporządkowania, swobody konstruowania fabuły z przeciwstawną, a wywodzącą się z klasycyzmu, tendencją do epickiego porządku (w chronologii, w logicznym wynikaniu jednych wydarzeń z drugich), do obiektywnego opowiadania i opisu.<sup>20</sup>

W polskiej literaturze naukowej dotyczącej poematów Puszkina ważne miejsce zajmują prace poświęcone analizie i ocenie ich przekładów na język polski. Danuta Matlak-Piwowska<sup>21</sup> dokonała krytycznego omówienia pierwszych tłumaczeń poematów południowych. Autorka porównała przekłady *Fontanny Bachczysaraju* dokonane przez Napoleona Feliksa Żabę i Adama Rogalskiego uwzględniając takie aspekty jak: postawa narratora, styl narracji, osobowość bohaterów i właściwości wersyfikacji.

---

<sup>20</sup> Z. Zbyrowski, *Uwagi o kompozycji Puszkiniowskiego „Jeńca Kaukazu”*, „Slavia Orientalis”, 1980, nr 3, s. 353-358. Artykuł jest fragmentem książki o rosyjskim poemacie romantycznym, w której poematy południowe Puszkina są przedmiotem wieloaspektowej analizy. W szczególności odnosiło się to do bohatera, problematyki, konfliktu, kompozycji, specyfiki rodzajowej oraz języka i stylu, zob.: Z. Zbyrowski, *Rosyjski poemat romantyczny*, Wrocław 1981.

<sup>21</sup> D. Matlak-Piwowska, *Z doświadczeń warsztatowych pierwszych polskich tłumaczy Aleksandra Puszkina (polskie przekłady poematów Puszkina do roku 1830)*, [w:] *O poetyce...*, s. 165-176.

cyjne. W przetransponowaniu tych elementów na język polski odnalazła pewne osiągnięcia, jednak jej ogólny wniosek jest negatywny. Odnosiło się to również do przekładów *Jeńca Kaukazu* i *Braci rozbójników* Rogalskiego. Tym nieudanym próbom przeciwstawiła Matlak-Piwowska anonimowe tłumaczenie prozą *Cyganów*, które mimo rezygnacji jego autora z wierszowanej formy z powodzeniem przekazało czytelnikowi polskiemu podstawowe właściwości i wartości poematu Puszkina.

Tadeusz Robak w dwóch artykułach o Tuwimie jako tłumaczu<sup>22</sup> skupił swoją uwagę na szczytowym osiągnięciu naszego poety, jakim okazał się przekład *Jeźdźca miedzianego*. Doczekał się on natychmiast 17 entuzjastycznych recenzji. Autor potwierdził zasadność wysokiej oceny. Podkreślił takie walory tłumaczenia jak: dbałość o właściwe oddanie myśli autora, umiejętne przekazanie w stylu narracji „prozy życiowej” i mowy potocznej, równowaga różnych elementów struktury utworu, doskonałe zrekonstruowanie składni i melodyjności wypowiedzi poetyckiej. Wprowadzając z konieczności pewne zmiany w stosunku do oryginału tłumacz nie przekraczał granicy ryzyka i nie sprzeniewierzał się duchowi utworu. Wreszcie badacz doszedł do konkluzji, iż Tuwim w zdumiewający sposób zachował wszystkie niuanse treści i nastroju Puszkinińskiego arcydzieła.

Dokonany przegląd dowodzi, że w zakresie przybliżenia czytelnikom polskim bogatego i wartościowego dorobku poematowego Puszkina dokonano niemało. Lecz niewątpliwie jeszcze więcej pozostało do zrobienia tak dla tłumaczy, jak w szczególności dla literaturoznawców.

---

<sup>22</sup> T. Robak, *Julian Tuwim jako tłumacz Puszkina (uwagi o metodzie przekładu)*, „Kwartalnik Instytutu Polsko-Radzieckiego”, 1955, nr 3, s. 89-109; tenże, *Tuwim-tłumacz*, „Przegląd Humanistyczny”, 1960, nr 1, s. 169-188.